

Sygn. akt VI ACa 248/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia Jolanta Pyżlak

Sędziowie: Grażyna Kramarska

del. Grzegorz Tyliński (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Aneta Wąsowicz

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko (...) Bank (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 grudnia 2018 r.

sygn. akt XXV C 2886/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Bank (...) w W. na rzecz K. S. kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt **VI ACa 248/19**

UZASADNIENIE

Powodowie K. S. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego – obecnie (...) Bank (...) (poprzednio (...) Bank (...) S. A. w W.) kwoty 21 721,72 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 20 658,47 CHF od dnia 17 marca 2017 r. do dnia zapłaty i od kwoty 1 063,25 CHF od dnia 17 czerwca 2017 r. oraz zwrotu kosztów procesu. Ewentualnie K. S. wraz z pozostałymi powodami tj. R. S. i E. B. domagała się ustalenia nieważności umowy kredytu mieszkaniowego nr (...) z dnia 20 marca 2007 r., ewentualnie o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z tej umowy ze względu na jej niewykonanie i wygaśnięcie.

Pozwany (...) Bank (...) wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2018 r. (sygn. akt XXV C 2886/18) Sąd Okręgowy w Warszawie: I. zasądził od (...) Bank (...) z siedzibą w W. na rzecz K. S. kwotę 21 721,72 franków szwajcarskich wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: 1) od kwoty 20 658,47 (dwadzieścia tysięcy sześćset pięćdziesiąt osiem 47/100) franków szwajcarskich od dnia 17

marca 2017 roku do dnia zapłaty, 2) od kwoty 1 063,25 (tysiąc sześćdziesiąt trzy 25/100) franków szwajcarskich od dnia 3 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty; II. oddalił powództwo o zapłatę w zakresie obejmującym żądanie zasądzenia odsetek od kwoty 1 063,25 CHF za okres od 17 czerwca do 2 sierpnia 2017 roku; III. zasądził od (...) Bank (...) w W. na rzecz K. S. kwotę 4 617 zł tytułem kosztów procesu, w tym 3 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Rozstrzygnięcie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 20 marca 2007 r. K. S., R. S., E. B. i J. B. zawarli z (...) Bank (...) S. A. w W. umowę kredytu mieszkaniowego nr (...), treścią której bank udzielił im kredytu w kwocie 114 699 CHF. Kredyt miał zostać wypłacony w złotych wg kursu kupna danej waluty, zgodnie z obowiązującą w banku w dniu uruchomienia kredytu/transzy kredytu, tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S. A. (§2 ust.1 umowy). Celem kredytu była budowa i zakup nieruchomości – lokalu mieszkalnego (§ 1 ust. 1 - 8 umowy). Jako okres kredytowania wskazano okres od 20 marca 2007 r. do 18 marca 2021 r., przy czym do 18 marca 2009 r. miała trwać karencja w spłacie kredytu. Kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 3,50 % (§ 2 ust. 3 umowy). Obowiązującą wysokość stopy procentowej określa Tabela oprocentowania, opłat i prowizji (...) Bank (...) S. A. – dla kredytu mieszkaniowego i pożyczki hipotecznej. W przypadku zmiany oprocentowania kredytu bank przeliczał wysokość miesięcznych rat kredytu i przysyłał kredytobiorcy nowy harmonogram spłat rat kredytu (§ 9 ust. 3 - 4 umowy). Zmiana stopy procentowej może nastąpić w przypadku (§ 9 ust.1 - 2): zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty ustalonej przez bank na podstawie parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub w krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest walutą kredytu; zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub w krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest walutą kredytu; nałożenia na bank przez przepisy prawa powszechnie obowiązującego obowiązku tworzenia/odprowadzania/utrzymywania szczególnych rezerw, funduszy specjalnych, depozytów lub opłat wynikających z udzielenia przez Bank kredytu. Zgodnie z § 10 ust.4 w przypadku kredytu udzielonego w CHF/EUR/USD kapitał/odsetki oraz inne zobowiązania z tytułu kredytu, poza wymienionymi w §3 ust.1 umowy, wyrażone w walucie obcej, spłacane będą w złotych jako równowartość kwoty (podanej w walucie) przeliczonej wg kursu sprzedaży walut zgodnie z obowiązującą w banku w dniu spłaty zobowiązania określonym w harmonogramie, tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S. A. w przypadku wpłat dokonywanych przed tym terminem lub w tym terminie, zaś w przypadku wpłat dokonywanych nieterminowo – wg kursu sprzedaży walut z dnia wpłaty. Umowa przewidywała (§ 12) możliwość złożenia przez kredytobiorcę wniosku o zmianę waluty kredytu. Ewentualne przewalutowanie następowałoby według kursu sprzedaży waluty zgodnie z obowiązującą w banku w dniu przewalutowania kredytu tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S. A. Zabezpieczeniem kredytu jest m. in. hipoteka zwykła w wysokości 114 699 CHF zabezpieczająca kwotę kapitału kredytu i hipoteka kaucyjna do kwoty 34 409,70 CHF zabezpieczające kwotę odsetek od kredytu, ustanowione na rzecz banku na finansowanej nieruchomości (§ 5 ust.1 umowy). § 16 ust. 8 i 9 Umowy zawiera oświadczenia kredytobiorcy, zgodnie z którymi: a) kredytobiorca oświadcza, że znane jest mu ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej w stosunku do złotych polskich w przypadku gdy umowa kredytu dotyczy kredytu udzielonego w walucie obcej, w której wyrażona jest kwota kredytu. O istnieniu tego ryzyka został poinformowany w trakcie procedury udzielania kredytu przez pracownika lub przedstawiciela banku. W przypadku wzrostu kursu waluty kredytu w stosunku do złotych polskich nastąpi odpowiedni wzrost jego zadłużenia w złotych polskich wobec banku z tytułu zaciągnięcia kredytu oraz wzrost wysokości raty kredytu wyrażonej w złotych, co może spowodować, że ustanowione prawne zabezpieczenie stanie się niewystarczające, a zdolność kredytobiorcy do obsługi zadłużenia ulegnie pogorszeniu. Powyższe może skutkować konsekwencjami wynikającymi z § 15 ust.1 Umowy kredytu; b) kredytobiorca oświadcza, że znane jest mu ryzyko wynikające ze zmiany stopy procentowej kredytu. O istnieniu tego ryzyka został poinformowany w procedurze udzielania kredytu przez pracownika lub przedstawiciela banku. W przypadku wzrostu oprocentowania nastąpi odpowiedni wzrost wysokości raty kredytu oraz wysokość całego zobowiązania z tytułu kredytu, co może spowodować, że ustanowione prawne zabezpieczenie stanie się niewystarczające, a zdolność kredytobiorcy do obsługi zadłużenia ulegnie pogorszeniu. Powyższe może skutkować konsekwencjami wynikającymi z § 16 ust. 1 Umowy kredytu. Ponadto w dniu zawarcia Umowy kredytobiorcy złożyli oświadczenia o treści odpowiadającej § 16 ust. 8 Umowy. W dniu 23 maja 2007 r. strony zawarły aneks nr (...) do Umowy kredytowej nr (...), którym podwyższono kwotę kredytu o 13 473 CHF do kwoty 128 172 CHF z przeznaczeniem

na zakup garażu. Zmianie uległ również numer umowy z (...) na (...). Ponadto w dniu zawarcia aneksu nr (...) kredytobiorcy złożyli oświadczenie o treści odpowiadającej § 16 ust. 8 Umowy. W dniu 27 maja 2009 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu mieszkaniowego, w którym m.in. określono, że stopa procentowa dla kredytu ustalana jest jako suma stawki referencyjnej (...) oraz marży banku w wysokości 2,90 %. Oprocentowanie kredytu ulega zmianie stosownie do zmian stawki referencyjnej. Zmianie uległ również numer umowy z (...) na (...). Kolejnymi aneksami – oznaczonymi numerami (...) – z dnia 29 maja 2009 r. i aneksem nr (...) z 17 września 2009 r. do umowy kredytu mieszkaniowego nr (...) strony ustaliły okres karencji w spłacie kapitału od dnia wejścia w życie aneksu nr (...) do 18 sierpnia 2009 r. (wg aneksu nr (...)) oraz do 18 marca 2010 r. (wg aneksu nr (...)). W dniu 31 sierpnia 2012 r. strony zawarły aneks do umowy kredytu mieszkaniowego nr (...), zmieniając zasady spłaty kredytu. Zgodnie z § 1 ust. 1 aneksu kredytobiorca może spłacać kredyt denominowany do waluty innej niż waluta polska w walucie kredytu lub w walucie polskiej. Kredytobiorca zobowiązuje się do dokonywania spłaty kredytu w terminie i wysokości ustalonej w umowie na rachunek prowadzony w walucie kredytu służący do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu (ust. 2). Spłaty kapitału i odsetek dokonane w złotych będą przeliczane na walutę kredytu według kursu sprzedaży tej waluty zgodnie z tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S. A. obowiązującą w dniu wpływu środków na rachunek do spłaty (§1 ust.5). Zgodnie z § 2 ust. 1 aneksu kurs kupna i sprzedaży waluty zamieszczony w Tabeli kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S. A. jest ustalany przez bank na podstawie notowań kupna i sprzedaży waluty na rynku międzybankowym prezentowanych w serwisie informacyjnym (...) dostępnych na moment ustalania tabeli kursów (kurs średni międzybankowy). Kurs kupna i sprzedaży danej waluty bank ustala poprzez określone w § 2 ust. 2 - 7 operacje matematyczne na kursie średnim międzybankowym przy zastosowaniu indeksu marżowego banku, którego wysokość jest uzależniona od podaży i popytu na daną walutę na rynku krajowym i zagranicznym, płynności rynku walutowego oraz kosztów banku związanych z pozyskiwaniem danej waluty. Wartość indeksu marżowego nie może przekroczyć 10% danego średniego kursu (ust. 8). Kredyt został uruchomiony w 10 transzach w łącznej kwocie 274 860,02 zł. Do dnia 19 kwietnia 2017 r. kredyt został spłacony w łącznej wysokości 134 168,42 zł oraz 65 346,58 CHF. W dniu 26 czerwca 2017 r. R. S. oraz E. B. złożyli oświadczenia, że nie dokonywali żadnych płatności tytułem spłaty kredytu hipotecznego nr (...) oraz odsetek od tego kredytu w okresie od 18 kwietnia 2013 r. do 26 czerwca 2017 r. oraz że wszystkie płatności z tytułu ww. kredytu regulowała K. S.. Ponadto E. B. oświadczyła, że ani ona, ani jej mąż J. B. nie dokonywali spłat ww. kredytu ani z majątku wspólnego, ani z majątku odrębnego. Pismem z dnia 6 marca 2017 r. doręczonym pozwanemu 9 marca 2017 r. powódka K. S. oraz R. S. wezwali pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 155 061,40 zł, 51 782,06 CHF, 5 645,48 zł, 2 634,56 zł i 241,20 zł w związku z nieważnością Umowy kredytu.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, iż udzielony przez pozwanego kredyt służył sfinansowaniu zakupu wspólnego mieszkania K. S. i R. S.. Ze względu na brak zdolności kredytowej kredyt zaciągnęli oni wspólnie z matką i ojcem powódki – E. B. i J. B.. Powodowie zostali informowani przez doradcę kredytowego, że kredyt indeksowany do CHF jest kredytem najkorzystniejszym, zaś sama waluta CHF jest stabilna i bezpieczna. Powódka nie zawierała z mężem R. S. żadnych umów majątkowych małżeńskich. J. B. zmarł (...) Na podstawie testamentu spadek po J. B. nabyła w całości jego żona E. B..

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd I instancji w pierwszej kolejności zbadał ważność łączącej strony umowy kredytu, w tym zarzutu sprzeczności umowy z regulacjami prawa bankowego i dewizowego. W tym zakresie wskazano, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy (t. jedn. Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.) przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności kwotę i walutę kredytu. W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania zarówno umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, jak i umów kredytu denominowanego w

walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. Jako czysty kredyt walutowy jest określany w piśmiennictwie kredyt udzielany i wypłacany w innej walucie niż krajowa. Wzmacniając argumentację co do zgodności umowy z uregulowaniami ustawy – Prawo Bankowe Sąd Okręgowy wskazał na poglądy Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. I CSK 1049/15, oraz z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14 oraz zwrócił uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Sąd zwrócił również uwagę na uregulowania ustawy z 23 marca 2017 roku o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami jednoznacznie dopuszczając – choć z ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tej ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa, ostatecznie konkludując, iż niezależnie czy uznamy zawartą przez strony umowę za umowę kredytu denominowanego, czy umowę kredytu walutowego z klauzulą wypłaty kwoty kredytu w złotych, nie ulega wątpliwości, że przedmiotowa umowa jest prawnie dopuszczalna, zawierając wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego.

Sąd I instancji zwrócił również uwagę, iż w art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Wymogi powyższe zostały spełnione w przypadku ocenianej umowy – zawiera ona wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne. Kwota kredytu została w umowie ściśle określona na 114 699 CHF. Została ona oddana do dyspozycji kredytobiorcy, jednakże jej wypłata została dokonana w złotych, co jest dopuszczalną konstrukcją prawną w przypadku kredytu denominowanego. Umowa określała również termin i zasady zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami (§ 2 pkt 2, 3, 14, 15). Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu nie jest klasyczną umową kredytu denominowanego, ale posiada ona wyraźne jego cechy, stanowiąc tym samym jedną z wykształconych w obrocie odmian umowy kredytu. Celem stron zawierających taką umowę nie jest jedynie uzależnienie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu otrzymanego kapitału i zapłaty odsetek, od wartości innego niż pieniądź polski miernika. Wprowadzenie „klauzuli waloryzacyjnej” w postaci określenia kwoty kredytu w walucie obcej miało na celu zastosowanie oprocentowania ustalonego w oparciu o wskaźniki rynkowe odnoszące się do franka szwajcarskiego, a nie do waluty krajowej. Ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy w odniesieniu do wartości franka szwajcarskiego było skutkiem a nie przyczyną wprowadzenia mechanizmu denominacji. Postanowień dotyczących denominowania nie można jednak uznać za klauzulę waloryzacyjną w rozumieniu art. 358¹ § 2 k. c., a to dlatego, że skutki wyrażenia kwoty kredytu w walucie obcej oddziałują na obie części świadczenia kredytobiorcy – zarówno zwrot wykorzystanego kapitału, jak i zapłatę odsetek. W żadnym zakresie nie istnieje pierwotna, mogąca podlegać ewentualnej waloryzacji, kwota określona w złotych polskich. Sąd Okręgowy uznał, iż takie rozwiązanie mieści się w granicach swobody umów –zgodnie z art. 353¹ strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Sąd I instancji nie dostrzegł również sprzeczności zawartej przez strony umowy z prawem dewizowym. Jak wynika z art. 3 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. – Prawo dewizowe (w brzmieniu z dnia zawarcia umowy) dokonywanie obrotu dewizowego jest dozwolone, z zastrzeżeniem ograniczeń określonych w art. 9, w zakresie których nie udzielono zezwoleń dewizowych, o których mowa w art. 5 oraz wprowadzonych na podstawie art. 10. Zgodnie jednak z art. 3 ust. 3 ograniczeń określonych w art. 9 nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z

udziałem banków lub innych podmiotów mających siedzibę w kraju, w zakresie działalności podlegającej nadzorom: bankowemu, ubezpieczeniowemu, emerytalnemu lub nad rynkiem kapitałowym, sprawowanym na podstawie odrębnych przepisów, prowadzonej przez te podmioty na rachunek własny lub rachunek osób trzecich uprawnionych na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego do dokonania obrotu dewizowego podlegającego tym ograniczeniom. Obrotem dewizowym jest zaś m.in. zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności (art. 2 ust. 1 pkt 16 i 18 pr. dewizowego). Wskazane w tym przepisie rozliczenia w walutach obcych nie oznaczają konieczności faktycznego obrotu walutami obcymi, ale wystarczy księgowe wykazanie takiej operacji, co oczywiście ma miejsce w przypadku kredytu, którego saldo określone jest w walucie obcej.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy analizował ważność zawartej pomiędzy stronami umowy w związku z naruszeniem granic swobody umów i uznał, iż z tej przyczyny umowa jest nieważna. Przyczyną wadliwości umowy, prowadzącej do jej nieważności, był narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej wypłacie oraz zwrotowi, jak również sposób ustalenia zmiany wysokości oprocentowania – głównych świadczeń stron. Ustalenie wysokości kwoty wypłaconego i zwracanego kredytu oraz wysokości oprocentowania wiązało się z koniecznością odwołania się odpowiednio do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów oraz stopy procentowej ustalonej przez bank w tabeli oprocentowania. Tymczasem ani umowa, ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały prawidłowo zasad ustalania tych kursów. W obowiązującej na gruncie prawa polskiego konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania jednej ze stron. W dalszej kolejności Sąd Okręgowy odwołał się do dorobku doktryny oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Następnie, odnosząc się do ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych Sąd ten wskazał, iż kryteria i sposoby zmiany wysokości oprocentowania kredytu nie zostały w umowie dostatecznie sprecyzowane, pozostawiając bankowi w praktyce prawo do jednostronnego kształtowania wysokości oprocentowania kredytu. W umowie nie tylko bowiem przyznano bankowi uprawnienie do swobodnego określania wysokości oprocentowania kredytu w bankowej tabeli (§ 9 ust.3), ale również niedostatecznie sprecyzowano warunki, których zaistnienie uprawnia bank do dokonania zmiany oprocentowania (§ 9 ust.2 pkt 2 lit. a - c). Zgodnie z §9 ust.2 pkt 2 zmiana stopy procentowej może nastąpić w przypadku:

- a) zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty ustalonej przez bank na podstawie parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub w krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest walutą kredytu;
- b) zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub w krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest walutą kredytu;
- c) nałożenia na bank przez przepisy prawa powszechnie obowiązującego obowiązku tworzenia/odprowadzania/utrzymywania szczególnych rezerw, funduszy specjalnych, depozytów lub opłat wynikających z udzielenia przez Bank kredytu.

Pierwsze z wyżej wskazanych postanowień (lit. a) nie wskazuje o zmianę jakiej stopy referencyjnej chodzi, pozwalając na jej określenie bankowi na podstawie parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego, nie wskazując notabene o jakie parametry chodzi. Tym samym klauzula ta uprawnia bank do wyboru, na podstawie bliżej nieokreślonych czynników, stopy referencyjnej, od zmiany której uzależniona jest decyzja banku o zmianie oprocentowania. Analogiczna uwaga dotyczyła postanowienia zawartego w lit. b), który również odwołuje się do bliżej niesprecyzowanych parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego. Ponadto żaden zapis umowy nie wiąże dopuszczalnej wielkości zmiany przez bank oprocentowania kredytu z zakresem zmiany stopy referencyjnej (lit. a), parametrów finansowych (lit. b) oraz zakresem i charakterem nałożonego na bank obowiązku (lit. c). Wskazano

również, iż analogicznie, jak w przypadku kwoty kredytu kwota podlegająca wypłacie oraz zwrotowi nie jest w umowie ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Zgodnie z § 2 ust.1 umowy Kredyt miał zostać wypłacony w złotych wg kursu kupna danej waluty, zgodnie z obowiązującą w banku w dniu uruchomienia kredytu/transzy kredytu, tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) SA. Z kolei zgodnie z § 10 ust.4 umowy kredyt spłacany będzie w złotych jako równowartość kwoty (podanej w walucie) przeliczonej wg kursu sprzedaży walut zgodnie z obowiązującą w banku tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S. A. Powyższe oznacza, że bankowi pozostawiono w istocie swobodne określenie kwoty podlegającej wypłacie kredytobiorcy i zwrotowi przez kredytobiorcę, ponieważ ani Umowa ani Regulamin nie precyzują w jaki sposób kredytujący bank wyznacza kursy walut w sporządzanej przez siebie Tabeli kursów. Zatem najpierw bank może w zasadzie dowolnie określić kursy walut w Tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić kwotę, którą kredytobiorca otrzyma (w złotych polskich). Następnie, w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę, powtórzona zostanie zbliżona operacja – bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, iż nawet przy przyjęciu, iż łącząca strony umowa jest ważna, to zawarte w niej postanowienia dotyczące sposobu wyliczenia kwoty kredytu oraz ustalenia wysokości oprocentowania są abuzywne. W tym zakresie zwrócono uwagę, iż zgodnie z art. 385¹ §1 k. c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Z treści art. 385¹ § 1 k. c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Oceniając w pierwszej kolejności brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących denominacji, Sąd I instancji wskazał, iż wynika on z samego charakteru zawartej umowy – opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umownego. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania (marży). Przy czym wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Zgodnie z art. 3 ust. 2 dyrektywy (...) warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. zaś fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Brak indywidualnego uzgodnienia treści umowy znajduje też pełne potwierdzenie w zeznaniach powodów, których pozwanemu nie udało się w żaden sposób podważyć, mimo że zgodnie z art. 385 § 4 k. c., ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym. Nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę.

Dokonując oceny tego, czy sporne postanowienia umowne stanowiły główne świadczenie stron, Sąd Okręgowy wskazał, iż należało przyjąć, że określają one podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy i charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowę o kredyt denominowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące denominacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania

dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej. Równocześnie bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z denominacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego wypłacie oraz spłacie (wyrażonego w złotych). Celem umowy było obniżenie miesięcznego obciążenia kredytobiorcy wiążącego się ze spłatą rat. Osiągnięto to poprzez obniżenie oprocentowania kredytu z uwagi na zastosowanie jako wyjściowych stóp procentowych właściwych dla waluty obcej – uzależnione od zastosowania mechanizmu denominacji. Zatem to postanowienia regulujące denominację kredytu przesądzają o spełnieniu przez ostateczne ukształtowanie całej umowy celu jaki założyły sobie jej strony. Nawet jednak, gdyby nie podzielić powyższej argumentacji i uznać postanowienia dotyczące sposobu ustalenia kwoty wypłaty kredytu, w tym postanowień odsyłających do Tabeli kursów, za określające główne świadczenia stron nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu ich abuzywności, gdyż nie są to postanowienia jednoznaczne. W szczególności na podstawie ich treści nie sposób ustalić wysokości świadczeń, do spełnienia których zobowiązana będzie każda ze stron umowy. Analogicznie Sąd I instancji uznał w przypadku postanowień umownych dotyczących zmiany wysokości oprocentowania – ich niejednoznaczność wynikająca z braku precyzyjnego określenia kryteriów i sposobu określenia oprocentowania pozwala na skontrolowanie dopuszczalności tych postanowień.

Oceniając sprzeczność z dobrymi obyczajami oraz naruszenie interesów konsumenta, Sąd Okręgowy wskazał, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi. Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k. c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Chodzi tu również o pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust.1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Przy analizie pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta Sąd I instancji odwołał się do przepisów dyrektywy. Rażąco naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Chodzi tu nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania.

Te rozważania doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku, iż niedozwolony charakter mają postanowienia:

- a) § 2 ust. 1 umowy kredytu w zakresie, w jakim przewiduje przeliczanie kwoty kredytu z CHF na złote według kursu kupna waluty ustalonego przez bank w aktualnej Tabeli kursów walut dla produktów hipotecznych,
- b) § 10 ust.4 umowy w zakresie, w jakim przewiduje, że wysokość kwoty podlegającej spłacie (w złotych) oraz raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w banku na podstawie Tabeli kursów walut dla produktów hipotecznych.

Zwrócono uwagę, iż podstawą przyjęcia, że postanowienie przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez bank przy wykonywaniu mechanizmu denominacji kredytu jest przyznanie przedsiębiorcy prawa do jednostronnego kształtowania wysokości świadczenia drugiej strony umowy. Kredytobiorca narażony jest poprzez zastosowanie tych klauzul na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażąco naruszenie interesów konsumenta,

narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał. Stosowanie odrębnej Tabeli kursów dla produktów hipotecznych wyklucza nawet teoretyczną konieczność jej dostosowania do warunków rynkowych. Tabela dedykowana jednemu rodzajowi produktów nie stanowi podstawy dokonywania przez bank innych transakcji.

Powyższe okoliczności nie stanowią, zdaniem Sądu I instancji, wyłącznej przesłanki uznania indeksacji kredytu za postanowienia niedozwolone. Taki sam wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z CHF na PLN, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty również z CHF na PLN. Zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm mający zabezpieczyć bank przed spadkiem kursu waluty i pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego też zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Równocześnie nie może budzić żadnych wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest, w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży, wyższa niż wysokość wypłaconego kredytu, stanowi naruszenie interesów konsumenta. Wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, zabezpieczających jego interesy (koszty prowadzonej działalności), w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Z powyższych przyczyn za niedozwolone postanowienie umowne Sąd Okręgowy uznał:

- § 2 ust. 1 umowy w zakresie, w jakim przewiduje zastosowanie kursu kupna do przeliczania wypłacanych środków na złote,

- § 10 ust. 4 umowy w zakresie, w jakim przewiduje, że wysokość zobowiązania oraz wysokość raty spłaty będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut.

Za abuzywne Sąd Okręgowy uznał również postanowienia § 9 ust. 2 pkt 2 oraz ust. 3 umowy, w jakim przewiduje określenie przez bank obowiązującej wysokości stopy procentowej w Tabeli oprocentowania, opłat i prowizji dla kredytu mieszkaniowego i pożyczki hipotecznej. Podstawą przyjęcia, że postanowienie przewidujące stosowanie stóp procentowych wyznaczanych przez bank jest abuzywne jest przyznanie przedsiębiorcy prawa do jednostronnego kształtowania wysokości świadczenia drugiej strony umowy.

Na tym tle Sąd Okręgowy uznał, iż brak jest możliwości zastąpienia postanowień umownych poprzez art. 358 § 2 k. c., zważywszy iż nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy. Sąd ten wykluczył również możliwość stosowania w tym zakresie art. 56 k. c., czy też art. 354 k. c.

Sąd I instancji dokonał również oceny możliwości dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących denominacji. Zwrócił w tym zakresie uwagę, iż można stwierdzić, że problem ten rozwiązuje treść art. 385² k. c. przewidująca, że jeżeli określone postanowienia umowy nie wiążą konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Jednak stwierdzenie, że umowa bezwzględnie wiąże w pozostałym zakresie, stanowi daleko idące uproszczenie. Dyrektywa (...) jednoznacznie przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie z wykładnią

tego przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m. in. wyrok w sprawie C-618/10, w sprawie C-488/11). Ustawodawca krajowy nie wprowadził wprost do przepisów zastrzeżenia dotyczącego możliwości dalszego obowiązywania umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jednak taka konstrukcja nie stanowi, dopuszczalnego na gruncie dyrektywy (art. 8), przyznania konsumentowi wyższego stopnia ochrony, gdyż dalsze funkcjonowanie umowy bez postanowień abuzywnych niekoniecznie będzie korzystne dla konsumenta. Dlatego też oceniając skutki wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad dotyczących czynności prawnych i stosunków zobowiązaniowych. Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (które mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron), nie da się wykonać – określić sposobu i wysokości świadczenia stron. Taka sytuacja występuje w przypadku wyeliminowania z umowy kredytu postanowień dotyczących sposobu ustalania kursów po jakich nastąpić ma wypłata kredytu oraz jego spłata. Bez przedmiotowych postanowień wypłata kredytu jest niemożliwa, jako że zgodnie z umową, miała ona nastąpić w złotych. Jeśli zaś nieznany jest kurs po jakim kwota kredytu udzielonego we frankach miała zostać wypłacona, to nie można ustalić jaką kwotę kredytu należy wypłacić kredytobiorcom. Ponadto, nawet jeśli byłoby możliwe ustalenie jaką kwotę w złotych powinien wypłacić bank, to nieznany byłby mechanizm ustalania kursów po jakich kredytobiorcy mieliby następnie spłacać kredyt, jako że również ten mechanizm okazał się abuzywny. Nie można również uznać, że umowa powinna być wykonywana jako umowa kredyt złotowego, gdyż postanowienia umowy nie wyrażają i nie pozwalają ustalić, po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień dotyczących ustalania kursów walut, kwoty w złotych jaka powinna zostać udostępniona kredytobiorcom. Wobec przyjęcia, że z opisanych wyżej względów umowa kredytu jest nieważna, bez znaczenia pozostaje zawarcie przez strony aneksów do niej.

W takiej sytuacji Sąd Okręgowy, poszukując materialnoprawnej podstawy roszczenia, wskazał, iż zgodnie z art. 405 k. c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości, które to uregulowanie ma zastosowanie do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k. c.). Skutkiem stwierdzenia nieważności całej umowy było uznanie, że spełnione przez powoda świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie. Nie ma podstawy prawnej, która umożliwiała zapłatę w walucie obcej zobowiązania wyrażonego w złotych, skoro roszczenie banku o zwrot nienależnego świadczenia przysługiwało w tej walucie, w której świadczenie zostało spełnione. Nie istnieje zatem żadna podstawa prawna świadczenia spełnionego we frankach szwajcarskich. Ponadto spłacone we frankach kwoty nie mogą być zaliczone na poczet sumy, którą powodowie mają obowiązek zwrócić pozwanemu, ponieważ ani umowa, ani ustawa nie określają właściwego kursu po jakim należałoby przeliczyć kwoty uiszczone we frankach szwajcarskich na złote polskie.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k. c., przyjmując za termin płatności kwoty 20 658,47 CHF termin wskazany w wezwaniu do zapłaty, zaś za termin płatności kwoty 1 063,25 CHF dzień doręczenia pisma zawierającego modyfikację powództwa. W pozostałym zakresie powództwo o odsetki zostało oddalone.

O kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k. p. c.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2018 r. wniósł pozwany (...) Bank (...) A. G. w W., zaskarżając go w części: zasądzającej od pozwanego na rzecz K. S. kwotę 21 721,72 franków szwajcarskich wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (od kwoty 20 658,47 CHF od dnia 17 marca 2017 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 1 063,25 CHF od dnia 3 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty), tj. objętej punktem I wyroku oraz zasądzającej od pozwanego na rzecz strony powodowej zwrot kosztów procesu, tj. objętej punktem III wyroku. Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

1. Naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy:

1) art. 233 k. p. c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią materiału dowodowego, tj.:

a. ustalenie wyłącznie na podstawie zeznań powodów i z pominięciem dokumentacji zgromadzonej w sprawie, że postanowienia kwestionowane w pozwie nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową;

b. brak uwzględnienia okoliczności mających istotne znaczenie z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy: (i) zapoznania się przez stronę powodową z postanowieniami Umowy, (ii) zapoznania strony powodowej z kwestią ryzyka kursowego (potwierdzonej wielokrotnie złożonymi oświadczeniami w tym zakresie), (iii) świadomości strony powodowej w zakresie ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty obcej CHF, (iv) zapoznania strony powodowej z kwestią ryzyka zmiennej stopy procentowej i świadomości strony powodowej w tym zakresie, (v) świadomego i swobodnego wyboru przez stronę powodową kredytu odniesionego do waluty obcej oraz świadomej rezygnacji z oferty kredytu złotowego;

c. ustalenie, że pozwany dysponował pełną swobodą i dowolnością w kształtowaniu kursów walut.

2. Naruszenie prawa materialnego, tj.:

2) art. 353¹ k. c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego w brzmieniu sprzed nowelizacji i art. 58 § 1 i 3 k. c. poprzez przyjęcie, że ukształtowany w Umowie mechanizm wypłaty i spłaty kredytu narusza istotę stosunku zobowiązaniowego i w związku z tym prowadzi do przekroczenia granicy swobody umów;

3) art. 353¹ k. c. w zw. z art. 69 ust. 1 pkt 5) i art. 76 Prawa bankowego w brzmieniu sprzed nowelizacji i art. 58 § 1 i 3 k. c. poprzez przyjęcie, że zastosowany w Umowie mechanizm ustalania zmiennego oprocentowania narusza istotę stosunku zobowiązaniowego i w związku z tym prowadzi do przekroczenia granicy swobody umów;

4) art. 65 k. c. i art. 69 Prawa bankowego poprzez przyjęcie, że postanowienia umowy odsyłające do tabeli kursowej banku określają główne świadczenia stron umowy kredytu;

5) art. 385¹ § 1 k. c. poprzez przyjęcie, że:

a. postanowienia § 2 ust. 1 oraz § 10 ust. 4 Umowy stanowią niedozwolone postanowienia umowne w zakresie, w jakim (i) przewidują przeliczanie kwoty kredytu z CHF na złote według kursu kupna waluty ustalonego przez bank w aktualnej Tabeli kursów walut dla produktów hipotecznych oraz wysokość kwoty podlegającej spłacie (§ 2 ust. 1 Umowy) oraz (ii) obliczanie rat spłaty według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów walut dla produktów hipotecznych (§ 10 ust. 4 Umowy);

b. postanowienia dotyczące ustalania wysokości zmiennego oprocentowania stanowią niedozwolone postanowienia umowne.

6) poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że:

a. bezskuteczność postanowień umownych dotyczących sposobu ustalania kursów walut na potrzeby wypłaty i spłaty kredytu prowadzi do nieważności Umowy w całości z uwagi na brak możliwości zastąpienia ich innymi postanowieniami oraz brak możliwości dalszego funkcjonowania Umowy;

b. bezskuteczność postanowień umownych dotyczących sposobu ustalania zmiennego oprocentowania kredytu prowadzi do nieważności Umowy w całości z uwagi na brak możliwości zastąpienia ich innymi postanowieniami oraz brak możliwości dalszego funkcjonowania Umowy.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części, tj. w zakresie jego pkt I oraz III, poprzez oddalenie powództwa w tej części oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Podniesione w apelacji zarzuty nie były trafne, a zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Zaskarżone rozstrzygnięcie powinno być uznane za prawidłowe, chociaż z innych przyczyn, aniżeli wskazał to Sąd Okręgowy.

Dokonując w pierwszej kolejności zarzutów naruszenia prawa procesowego, zwrócić należy uwagę, iż z jednej strony zgodnie z art. 385¹ § 4 k. c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uwzględnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Z drugiej zaś zawarcie umowy na podstawie wzorca sporządzonego przez przedsiębiorcę, stwarza domniemanie faktyczne, iż postanowienia tak przygotowanej umowy nie zostały indywidualnie uzgodnione. Na tym tle zwrócić należy uwagę, iż zgodnie z wyżej przytoczonym art. 385¹ § 4 k. c. to na pozwanym spoczywał obowiązek wykazania, że kwestionowane postanowienia umowne, w tym klauzule dotyczące spreadu walutowego, zostały indywidualnie uzgodnione – tzn. iż konsument miał realną możliwość modyfikacji tej klauzuli (np. poprzez wprowadzenie do umowy obiektywnie korzystniejszego dla niego kursu średniego banku centralnego, którego jednak wprowadzenia zmniejszałoby w sposób odczuwalny zysk Banku). Tego rodzaju materiału procesowego pozwany nie przedstawił. Również uzasadnienie apelacji, poza ogólnym wskazaniem, nie zawiera żadnego precyzyjnego wskazania, ani na czym miałyby w realiach sprawy niniejszej polegać indywidualne uzgadniania tych klauzul. W istocie – jak należy wnioskować z uzasadnienia apelacji – pozwany łączy tę kwestię z kwestią świadomej decyzji strony co do wyboru takiego produktu oferowanego przez poprzednika prawnego pozwanego. Kwestia ta w ocenie Sądu Apelacyjnego nie mogła mieć tu decydującego znaczenia. Co do zasady zakres normowania art. 385¹ k. c. nie ogranicza się wyłącznie do podstępnej działalności przedsiębiorcy. Klauzule w umowie zawartej z nawet szczegółowo poinformowanym konsumentem, mogą być uznane za abuzywne. W ocenie Sądu Apelacyjnego za rażąco naruszające interesy konsumenta mogą być uznane również te klauzule umowne, co do których przedstawiono konsumentowi pełną informację. Konieczność udzielenia konsumentowi tak daleko idącej ochrony wynika przede wszystkim stąd, iż poinformowanie konsumenta nie może być uznane za jednoznaczne z uzyskaniem przez niego wiedzy, co do skutków poszczególnych klauzul umownych. Kwestia ta ma o tyle istotne znaczenie w realiach faktycznych niniejszej sprawy, iż z jednej strony powód nie był zainteresowany precyzyjnym informowaniem klienta o konsekwencjach wszystkich klauzul – mogłoby to doprowadzić do rezygnacji klienta z finansowania inwestycji produktem oferowanym przez Bank, czy też w ogóle z rezygnacji z realizacji projektu, z drugiej zaś dokładne poinformowanie klientów np. o ryzyku walutowym jest o tyle wątpliwe, iż mając wiedzę, iż kurs walutowy może urosnąć do poziomu, który wielokrotnie zwiększy ich obciążenia finansowe, nie zdecydowaliby się na korzystanie z takiego kredytu. Co do ustalenia, iż Bank miał możliwość swobodnego i dowolnego kształtowania kursu walutowego, zwrócić należy uwagę, iż kwestia ta była w istocie szczegółowo badana przez Sąd Okręgowy. Pierwszoplanowe znaczenie miało tu – na co zasadnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy – iż Bank uprawniony był do jednostronnego kształtowania sytuacji obligacyjnej drugiej ze stron, poprzez dowolne (tzn. niezależnione od zachowań, czy też wniosków konsumenta) kształtowanie kursu walutowego, który to kurs determinował zarówno wysokość wypłaty na rzecz powodów kwoty kredytu, jak i ustalenie wysokości poszczególnych rat. Okoliczności tej nie zmienia, ani przyjęcie przez Bank – zresztą również jednostronnie - pewnych zasad określania tego kursu, jak również stworzenie poprzez tzw. ustawę antyspreadową roszczenia po stronie konsumenta o spłatę kredytu bezpośrednio w walucie. Kwestia ta została prawidłowo zdiagnozowana i oceniona przez Sąd Okręgowy.

Przechodząc do oceny zarzutów prawa materialnego, a pośród nich w pierwszej kolejności zarzutów naruszenia art. 353¹ k. c. Sąd Apelacyjny uznaje je za częściowo zasadne, ale pozostające bez wpływu na treść rozstrzygnięcia. W tym zakresie Sąd Apelacyjny dostrzega potrzebę przedstawienia szerszej argumentacji. Podzielając stanowisko Sądu Okręgowego, co do abuzywnego charakteru klauzul spreadu walutowego, zawartych w umowie stron, dostrzec należy – widoczną u prawodawcy krajowego oraz unijnego – wolę do utrzymania stosunku obligacyjnego łączącego strony,

z pominięciem związania konsumenta niedozwolonymi klauzulami umownymi, na co zwracał uwagę Sąd Okręgowy, chociaż ostatecznie wyciągnął z tych rozważań nieprawidłowe wnioski. Utrzymanie obowiązywania łączącej strony umowy, jest w ocenie Sądu Apelacyjnego możliwe, przy uwzględnieniu zgodnego zamiaru stron i celu umowy (art. 65 § 2 k. c.). Zwrócić tu należy uwagę, iż powodowie występując z wnioskiem o kredyt bankowy wnioskowali o udzielenie kredytu w kwocie 263 000 zł (wniosek: karty 540 – 547 akt sądowych). Kredyt miał być przeznaczony na zakup mieszkania na rynku pierwotnym – lokalu mieszkalnego położonego na obszarze Gminy W., cena za lokal mieszkalny miała być zapłacona w walucie krajowej. Niewątpliwie zatem zamiarem stron było udzielenie powodom kredytu bankowego w kwocie 263 000 zł. Wprowadzenie do tej umowy rozwiązań walutowych miało tylko i wyłącznie na celu powiązanie kredytu udzielonego w złotych z oprocentowaniem właściwym dla oferowanych przez pozwanego produktów walutowych, a tym samym również zmniejszenie miesięcznej raty kredytowej oraz zwiększenie tzw. zdolności kredytowej powodów. Kwota kredytu miała być wypłacona w złotych, zaś element walutowy pojawiał się w umowie w istocie jedynie wyłącznie na potrzeby określenia pierwotnej wysokości kredytu, w dalszej części wykonywania umowy, element walutowy w istocie w ogóle nie był konieczny. Zauważyć także należy, iż orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego (wyroki z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17 oraz z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18) wskazuje, iż w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej konsekwencją wyeliminowania klauzuli spreadu walutowego jest takie ukształtowanie wzajemnych praw i obowiązków, jak przy kredycie złotowym. Na tym tle szczególnie silnie podkreślić należy, iż różnica pomiędzy kredytem indeksowanym, a kredytem denominowanym sprowadza się w praktyce do kolejności działań przeprowadzanych przy ustaleniu jego pierwotnej wysokości. O ile przy kredycie indeksowanym kwota kredytu pierwotnie zostaje w umowie określona w złotych polskich, a następnie stosownie przeliczona na walutę, do której kredyt jest indeksowany, o tyle w przypadku kredytu denominowanego ta operacja wykonywana jest niejako poza umową kredytu – do umowy kredytu wprowadza się od razu kwotę przeliczoną na walutę kredytu, przy czym punktem wyjścia jest kwota wnioskowana – wskazana przez klienta we wniosku o udzielenie kredytu. Powyższe okoliczności wskazują, iż różnica pomiędzy tymi wariantami kredytu bankowego ogranicza się w istocie do tego, czy operacja przeliczenia wnioskowanej kwoty (w złotych polskich) następuje w treści umowy kredytu, czy też niejako przed sporządzeniem takiej umowy. Pozostałe zasady rozliczania kredytu pozostają w istocie bez uchwytnych zmian. W takiej sytuacji za dopuszczalne uznać należy uznanie, iż w związku z wyeliminowaniem niedozwolonych klauzul umownych pomiędzy stronami powstał stosunek kredytu złotowego. Zwrócić należy uwagę, iż podobne stanowisko w związku z wyeliminowaniem klauzul spreadu walutowego w umowie o kredyt denominowany, zawarł już Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2019 r. (sygn. akt IV CSK 309/18).

Te rozważania prowadzą do wniosku, iż strony łączy umowa kredytu złotowego. Na potrzeby rozstrzygnięcia niniejszego sporu w istocie bez znaczenia pozostaje kwestia sposobu ustalenia oprocentowania tego kredytu, którą Sąd Okręgowy uznał również za niedozwoloną praktykę umowną, z uwagi na subiektywny (zależny od działań Banku, nie zaś sztywno określony w umowie, czy też odwołujący się do wskaźników obiektywnych) sposób ustalania takiego oprocentowania. Jakkolwiek z uwagi na treść art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe funkcjonowanie w obrocie kredytu bankowego, który w ogóle nie jest oprocentowany może wzbudzać istotne wątpliwości, brak jest jednak przeszkód, aby doszło w takiej sytuacji do konwersji kredytu denominowanego w nieoprocentowaną pożyczkę złotową. Kwestię tę Sąd Apelacyjny pragnie zaznaczyć jedynie marginalnie, albowiem rozważania te pozostają bez wpływu na ocenę zarzutów apelacyjnych i zgłoszonego w niniejszym postępowaniu powództwa. Zwrócić jedynie należy uwagę, iż rozważania te prowadzą do wniosku, iż umowa łącząca strony pozostaje ważna.

W związku ze złożonym na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie zestawieniem kosztów udzielenia kredytu powodom poniesionym przez Bank, podkreślić należy, iż utrzymanie ważności łączącej strony umowy kredytu hipotecznego, nawet po jej konwersji w nieoprocentowaną pożyczkę, w zasadzie eliminuje niebezpieczeństwo związane z ewentualnym wystąpieniem przez Bank z roszczeniem o wypłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału. Hipotetycznie roszczenie takie mogłoby być co najwyżej oparte na odpowiednio stosowanych uregulowaniach dotyczących bezumownego korzystania z rzeczy (art. 224 i nast. Kodeksu cywilnego), albowiem brak jest tu uregulowań o charakterze ustawowym, które pozwalały bankowi wprost dochodzić tego rodzaju roszczenia. W takiej sytuacji należy podkreślić, iż dochodzenie roszczeń, o których mowa w art. 224 i nast. k. c. uwarunkowane

jest od bezumownego korzystania z rzeczy przez posiadacza. Odpowiednie ich stosowanie do stosunków finansowych byłoby zatem możliwe jedynie wówczas, gdyby klient banku bez umowy korzystał z uzyskanego od banku kapitału. Tymczasem utrzymanie jako ważnej (w tym nawet „nieoprocentowanej”) umowy, w istocie wyklucza możliwość skutecznego dochodzenia innych roszczeń przez bank, nie sposób bowiem byłoby twierdzić, iż klient korzysta z kapitału banku bez umowy – skoro umowa taka, nawet pozbawiona oprocentowania, dalej pozostawałaby umową ważną. Tym samym zestawienie złożone przez Bank na rozprawie apelacyjnej i twierdzenia związane z tym zestawieniem formułowane przez pełnomocnika Banku, pozostają bez znaczenia dla oceny łączącego strony stosunku obligacyjnego.

Kolejny zarzut naruszenia prawa materialnego zawarty w apelacji – naruszenia art. 65 k. c. i art. 69 ustawy – Prawo bankowe pozostaje niezrozumiały, albowiem przedstawiona tam argumentacja przez apelującego zdaje się stawiać go w gorszym położeniu, aniżeli uczynił to Sąd Okręgowy. I tak zwrócić należy uwagę, iż z przytaczanego wyżej art. 385¹ § 1 k. c. wynika, iż uznanie danej klauzuli umownej za klauzulę nieokreślającą główne świadczenia stron powoduje, że klauzula taka może być poddana ocenie na podstawie art. 385¹ k. c. zawsze, podczas gdy uznanie, że klauzula dotyczy głównego świadczenia stron – jedynie w sytuacji, gdy nie została ona sformułowana w sposób jednoznaczny. Sąd Okręgowy uznał, iż klauzula taka ma charakter głównego świadczenia, ale nie została sformułowana w sposób jednoznaczny. Pomijając tu już nieczytelne intencje apelującego, w zasadzie podzielić należy stanowisko Sądu I instancji. Zauważyć jednak należy, iż kwestia ta nie była jak dotąd w sposób jednolity prezentowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego. I tak w wyrokach z dnia 4 kwietnia 2019 r. (sygn. akt III CSK 159/17) oraz z dnia 9 maja 2019 r. (sygn. akt I CSK 242/18) uznano, iż klauzule takie określają co prawda główne świadczenia stron, jednakże niejednoznaczny sposób ich sformułowania otwiera drogę do ich kontroli na podstawie art. 385¹ § 1 k. c. Z kolei w wyrokach z dni: 22 stycznia 2016 r. (sygn. akt I CSK 1049/14), 1 marca 2017 r. (sygn. akt IV CSK 285/16), czy też z 14 lipca 2017 r. (sygn., akt II CSK 803/16) świadczenia takie nie zostały uznane przez Sąd Najwyższy za główne świadczenia stron – a jako postanowienia, które kształtują mechanizm indeksacyjny nie mający charakteru świadczenia głównego. Jak już wskazano za zaliczeniem tych klauzul do głównych świadczeń stron może przemawiać treść art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t. jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 2357 ze zm.), zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Skoro zatem kwestionowane przez powodów klauzule spreadu walutowego mają bezpośredni wpływ na wykonywanie przez nich obowiązku, o którym mowa w art. 69 ust. 1 ustawy, kształtując wysokość tego obowiązku, klauzule te mogą być uznane za świadczenie główne. Niewątpliwie jednak nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny – już tylko z tej przyczyny, iż kredytobiorcy w dacie zawierania umowy kredytowej, o takich parametrach jak w niniejszym postępowaniu, nie wiedzieli w istocie ani jaka kwota kredytu – w złotych polskich - zostanie ostatecznie na ich rzecz wypłacona, jak również jaką kwotę wraz z odsetkami będą zobowiązani ostatecznie zwrócić. Tym samym zaliczenie klauzuli spreadu walutowego do głównych świadczeń stron nie wyklucza możliwości badania ich abuzywności.

Dokonując oceny zarzutu naruszenia art. 385¹ § 1 k. c. należało uznać go za niezasadny. Uzasadnienie wniesionego środka zaskarżenia w zasadzie wskazuje, iż zarzut ten łączy z brakiem rażącego naruszenia interesów konsumenta, a ten z kolei łączy z prawidłowym, opartym o uwarunkowania rynkowe ustalaniem wysokości kursu walutowego. Podzielając w tym zakresie co do zasady ocenę tej kwestii dokonaną w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, dodatkowo należało wskazać, iż klauzule spreadu walutowego odwoływały się do Tabel kursów obowiązujących w pozwanym Banku. Niewątpliwie powodowie jako konsumenci nie brali jakkolwiek udziału w ustalaniu tak określonych kursów. Uprawnienie to zostało zarezerwowane wyłącznie dla pozwanego Banku. Tym samym to Bank jednostronnie decydował o tym, jaka kwota kredytu zostanie w praktyce na rzecz powodów wypłacona, jak również jednostronnie decydował o tym, jaka będzie wysokość uiszczanych przez powodów raty. Odwołując się tu do dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 3 lutego 2006 r., sygn. akt I CK 297/05, czy też z 15 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 125/15), zważyć należało, iż rażące naruszenie interesów konsumenta

zachodzi wówczas, gdy kwestionowana klauzula umowna przewiduje nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem. Szczególnie silnie podkreślić należy, iż kwestionowany przez powodów mechanizm prowadzi do naruszenia równości stron umowy poprzez przyznanie jednej z nich – i to tej, która jako nie konsument powinna być uznana za silniejszą – uprawnienia do jednostronnego regulowania sytuacji drugiej z nich (konsumenta). Jak już wskazano wyżej, to jednostronne uprawnienie do kształtowania pozycji drugiej z nich, w związku z treścią zawartej pomiędzy stronami umowy, sprawiło z jednej strony, iż to Bank jednostronnie decydował o tym, jaka kwota kredytu w złotych zostanie wypłacona powodom, jak również to Bank jednostronnie kształtuje wysokość zobowiązań powodów z tytułu miesięcznych rat. Rażąco naruszenie interesów konsumenta wynikało zatem z wprowadzenia tego rodzaju mechanizmu do umowy, nie zaś ze sposobu, w jaki z tego mechanizmu korzysta Bank. Postanowienie umowne winno być bowiem oceniane w sposób obiektywny, niezależnie od sposobu wykonywania umowy przez strony, czy też od sposobu wykorzystywania takiej klauzuli przez przedsiębiorcę. Klauzula pozostawałaby w istocie abuzywną, nawet gdyby Bank stosował kursy walut obiektywnie korzystniejsze dla konsumenta, aniżeli kursy rynkowe.

Zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k. c. w zakresie klauzuli dotyczącej oprocentowania z wyżej wskazanych przyczyn nie miał w sprawie istotnego znaczenia, podobnie jak uzasadniany również w ten sposób zarzut naruszenia art. 385¹ § 2 k. c. W pozostałym zakresie zarzut naruszenia art. 385¹ § 2 k. c. został już wyżej oceniony, jako zasadny, jednakże nie prowadzący do uchylenia lub zmiany zaskarżonego wyroku.

Zwrócić należy uwagę, iż ostatecznie Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował art. 410 § 2 k. c. – w tym zakresie zresztą apelujący nie formułuje żadnych zarzutów. W związku z uznaniem klauzul spreadu walutowego za klauzule abuzywne, brak było podstaw do realizacji przez powodów swoich zobowiązań w walucie, a w szczególności do zawarcia pomiędzy stronami aneksu z 31 sierpnia 2012 r., który taką możliwość wprost stworzył. Jakkolwiek sankcją uznania klauzuli umownej za niedozwoloną jest jej bezskuteczność względem klienta – a sama umowa pozostaje ważna, niemniej jednak wobec sporu pomiędzy stronami koniecznym jest w praktyce sądowe stwierdzenie abuzywności wskazywanej klauzuli. Sytuacja zatem zbliża się pod względem skutków do nieważności czynności prawnej zobowiązującej do świadczenia (*conditio causa finita*), co z kolei umożliwiało zastosowanie art. 410 k. c. w zw. z art. 405 tego Kodeksu. W istocie Sąd Okręgowy zasadnie w tym zakresie uznał na brak możliwości stosowania tzw. teorii salda – z jednej strony skoro udzielony powodom kredyt ma charakter kredytu złotowego, brak jest możliwości ustalenia kursu wymiany, z użyciem którego możliwym będzie przeliczenie walutowych wpłat powodów w poczet złotowego kredytu bankowego. Sąd Okręgowy również zasadnie zwraca uwagę, iż jakkolwiek prawodawca wprowadził obecnie (tzn. po zawarciu umowy pomiędzy stronami) do obrotu prawnego mechanizm umożliwiający spełnienie świadczenia określonego w walucie poprzez stosowną zapłatę w złotych (por. art. 358 § 1 k. c.), nie wprowadził jednak mechanizmu odwrotnego – takiego, który wskazywałby na zasady obowiązujące przy spełnieniu świadczenia złotowego w walucie obcej. Dokonując oceny prawidłowości stosowania prawa materialnego, do czego Sąd II instancji jest uprawniony z urzędu, należało również wskazać, iż nie wzbudzał wątpliwości Sądu Apelacyjnego sposób zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie. Jakkolwiek do świadczenia zasądzonego w walucie obcej Sąd Okręgowy zastosował odsetki, o których mowa w art. 481 k. c., a zatem odsetki, których stopa jest właściwa przede wszystkim do roszczeń zasądzonych w walucie polskiej, jednakże zwrócić należy uwagę, iż tak zasądzone odsetki ustawowe mają nie tylko waloryzacyjny charakter. Z uwagi na ich wysokość – przekraczającą wskaźniki inflacyjne – mają również charakter odszkodowawczy, a nawet quasi – penalny. W takiej sytuacji odsetki za opóźnienie w tak ustalonej wysokości mogą być stosowane również do roszczeń uwzględnionych w walucie obcej. Na marginesie zwrócić należy uwagę, iż pozwany zarzutu art. 481 k. c. nie postawił. Poza ramy niniejszego procesu wykraczała natomiast kwestia wskazania sposobu, w jaki łącząca strony umowa – będąca w ocenie Sądu Apelacyjnego kredytem złotowym (lub nawet pożyczką złotową) – winna być wykonywana w przyszłości. W przypadku braku porozumienia pomiędzy stronami co do tej kwestii, spór na tym tle w sposób wiążący dla stron będzie mógł rozstrzygnąć sąd powszechny w kolejnym postępowaniu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego – stosownie do art. 385 Kodeksu postępowania cywilnego.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 oraz 391 § 1 k. p. c. Na koszty te złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 4 050 zł ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 265).

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.